

O NARODZINACH ETYKI

Dobrochna Dembińska-Siury *Człowiek odkrywa człowieka, O początkach greckiej refleksji moralnej*, Warszawa 1991, Wiedza Powszechna, s. 180.

„**E**tyczna myśl grecka, jak cała starożytna filozofia, stanowi zwartą i logicznie rozwijającą się całość, w której poszczególne wątki wzajemnie się dopełniają i nawet gdy chwilowo sobie przeczą, w przyszłości znajdują dla siebie możliwość zgodnej współobecności”. Mając taką ogólną wizję greckiej etyki, Autorka zajmuje się rekonstrukcją pojęć, zasad i poglądów etycznych wczesnej epoki greckiej. W pierwszej kolejności sięga do przedilozoficznej tradycji poetyckiej – zwłaszcza do poematów Homera i Hezjoda. W twórczości Homera znajduje pierwsze istotne dla całej późniejszej etyki pojęcia i zasady, przede wszystkim – nakaz zachowywania właściwej miary oraz bycia najlepszym, *aristos*, a także – podstawowe dla Greków i od początku wieloznaczne – pojęcie *arete*. Z obydwu epopoi odczytuje też kodeks postępowania starożytnego obywatela.

Późniejsza refleksja moralna, mieszcząca się już w presokratejskiej tradycji filozoficznej, ale nadal uwikłana w myślenie mityczne i religijne, kształtuje się wedle fundamentalnego przekonania o jedności życia człowieka z porządkiem całej rzeczywistości i o konieczności jej poznawania. Dlatego też wiedza o naturze, czyli „całości wszystko obejmującej i wszystko w sobie mieszczącej”, zyskuje walor etyczny u Pitagorasa, Parmenidesa czy Heraklita i staje się jedną z możliwych treści pojęcia *arete*. Dopiero znając ogólne, wszystkim kierujące prawo, można żyć zgodnie i z nim, i z samym sobą.

Zasadnicza zmiana optyki pojawia się dopiero u atomistów. Następuje „odhumanizowanie natury”, zostaje podważona analogia między makrokosmosem a ludzkim mikrokosmosem. Traci więc sens pojęcie uniwersalnej, rozumnej i sprawiedliwej zasady rzeczywistości. Rozluźnia się, do tej pory nierozzerwalny, związek między światem i życiem człowieka. Pojawiają się dwie odrębne dziedziny: *fizyka* i *etyka*.

W rozwoju starożytnej myśli etycznej poglądy Demokryta są punktem przełomowym. Zamyka bowiem tradycję wcześniej ukształtowaną, ale też – co podkreśla Autorka z naciskiem – stwarza podstawy przyszłej etyki. Demokryt jest twórcą pierwszego

etycznego systemu, tzn. zwartej, czysto racjonalnej koncepcji, niezależnej od mitologii i religijnych przesłanek, pozbawionej jakiegokolwiek perspektywy eschatologicznej; koncepcji – można powiedzieć – egalitarnej dotyczącej spraw codziennego życia. W systemie tym można już znaleźć treści znamienne dla myśli Sokratesa, Platona, Arystotelesa, a później dla stoicyzmu czy nawet dla Kanta.

W poglądach Demokryta pojawia się przypisywany Sokratesowi intelektualizm: owo ściśle wzajemne uzależnienie czy nawet utożsamienie poznania dobra z dobrym postępowaniem oraz przekonanie o obiektywnym istnieniu dobra. Demokryt określił także warunki moralnej doskonałości – bliskie cynikom i Arystotelesowi; są nimi: trud (*ponos*) i ćwiczenie (*askesis*). Filozof ten stawia też kwestię wiedzy najważniejszej dla człowieka, odróżniając erudycję od mądrości. Ta ostatnia ma być wyrazem głębokiego poznania świata i człowieka: poznania kształtującego ludzką osobowość, prowadzącego do stanu równowagi, pogody ducha, *euthymii*. Oprócz intelektualizmu mamy więc inny rys charakteryzujący liczne późniejsze koncepcje etyczne: e u d a j m o n i z m. W Demokrytejskim systemie zarysowuje się zestaw cnót analogiczny do grupy „cnót kardynalnych” Platona. Zjawia się też zupełnie nowy wątek refleksji etycznej: problem intencji czy n u. Uznając intencję za istotne kryterium moralnego postępowania, Demokryt oddala się od poglądów swych poprzedników, tym bardziej zbliżając się do tezy Sokratesa. I wreszcie zajmując się zagadnieniem obowiązku, wyróżnia osobną kategorię czynów narzuconych wyłączenie przez rozum. Można więc mówić o jego pewnym filozoficznym powinowactwie z Kantem.

W bardzo klarownym i przystępnym wykładzie o najstarszej greckiej myśli etycznej znajdują się jednak fragmenty sprawiające czytelnikowi nieco kłopotu. Do takich należy chyba porównanie intelektualizmu etycznego Demokryta i Sokratesa, w którym główną rolę odgrywa nie dość wyraźnie zdefiniowana kategoria „natury” czy „przyrody”. Skutkiem tego powstaje nazbyt proste przeciwstawienie „czystego” intelektualizmu Sokratesowej dialektyki i intelektualizmu Demokryta, połączonego z „realizmem, niekiedy wręcz z praktycyzmem”, tzn. związanego zarówno z nauką o naturze, jak i ze sferą praktyczną. Wątpliwości budzi też owo zestawienie intelektualizmu z realizmem, jako opozycyjnych i zarazem równoważących się opcji.

Demokryt i Sokrates zazwyczaj umieszczani są w dwu różnych okresach dziejów filozofii. Demokryt, jako twórca teorii atomistycznej zamyka okres pierwszy, przyrodniczy; Sokrates rozpoczyna nową epokę filozofii humanistycznej. Autorka proponuje ciekawą zmianę tego ujęcia. Historię myśli moralnej rozpoczyna od Homera, ukazując jej równieglej względem filozofii przyrody rozwój. I nie Sokrates, ale Demokryt – jako twórca pierwszego etycznego systemu – jest w tym rozwoju postacią najważniejszą.

Edyta Kubikowska